

Czytania: Iz 26,1-6; Ps 118,1 i 8-9,19-21,25-27a; Aklamacja: Iz 55,6; Ewangelia Mt 7,21.24-27

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam, że dla Pana Jezusa nie liczą się nasze słowne deklaracje, zapewnienia czy obietnice, ale nasze czyny. A nasze czyny, nasze działania mają być zakotwiczone w Panu Bogu, wypływać z naszej relacji do Pan Boga. Zazwyczaj życie duchowe pozwala odnaleźć wolę Pana Boga względem nas. Czasem ta wola Boża jest bardzo prosta – przede wszystkim mamy kochać Pana Boga całym sobą i kochać bliźnich jak sami siebie i żyć według Bożych przykazań. To jest fundament, z którego pod wpływem Ducha Św. mogą wypływać inne bardziej precyzyjne, osobiste wskazówki jak praktycznie to realizować. Fundamentem naszego życia musi być zawsze Bóg, „Pan jest wiekuiłą Skalą” i w Bogu mamy składać nasze nadzieje, Jemu ufać, jak nawołuje prorok Izajasz.

To potwierdza Pan Jezus w Ewangelii, że kto buduje na Panu Bogu, buduje na skale. I Pan Jezus nikomu nie obiecuje jedynie przyjemnych i słonecznych dni, ale że mogą przyjść życiowe burze dni trudne, napelniające lękiem, momenty niepokoju czy grozy. W takich chwilach człowiek będzie potrafił zachować równowagę i spokój, gdy budował na skale, na Panu Bogu, na Ewangelii, na słowach Jezusa. Prośmy Pan Boga o łaskę dobrego wsłuchiwania się w Jego słowo, o łaskę rozumienia go i budowania na nim naszego życia.

o. Wiesław Jonczyk SJ